



#012

Zaskakujące sytuacje w pracy trenera i coacha

Bartłomiej Marszałek

Przyjeżdżam na szkolenie, gdzie głównym narzędziem będzie film i materiał wideo. I utwierdzam się, czy będzie projektor na sali. Tak, będzie. Czy będą krzesła ustawione w audytoryjny sposób? Tak, będą. Czy będzie możliwość przesuwania tych krzesel? Tak, będzie. Dobrze. Czego nie ma? Nie ma kabla do tego projektora.

Agata Otrębska

Lifehacki – walizka. Weź ze sobą listwę, zapas czasowy na dojazd.

Agata Otrębska

I drukarkę.

Agata Otrębska

A i drukarkę. Koniecznie. Jeżeli jesteś bałaganiarzem, bałaganiarą – nie wyładowuj niczego z samochodu. Na pewno się przyda.

Bartłomiej Marszałek

A czego Ty nie wyciągasz z samochodu?

Agata Otrębska

I to jest właśnie to! Bym chciał powiedzieć, że mam świetną wiadomość dla wszystkich bałaganiarzy i bałaganiar. Ja nie wyciągam z auta niczego.

Agata Otrębska

Cześć! Witamy Was w kanale Superwizja. Jesteśmy z Metrum i rozmawiamy w tym kanale o rzeczach ważnych dla coachów i dla trenerów, coacherek i trenerek. Nazywam się Agata Otrębska i jest ze mną dzisiaj Bartek Marszałek...

Bartłomiej Marszałek

Cześć!

Agata Otrębska



I będziemy rozmawiać o typowych, bądź nietypowych, sytuacjach około-szkoleniowych, które mogą nas zaskoczyć.

Najczęstsze „niespodzianki” w kontekście szkoleń [00:01:12]

No i Bartku, chciałabym Cię zapytać – taka Twoja albo top, albo najczęstsza zaskakująca sytuacja około szkoleniowa. Przyjeżdżasz na szkolenie i...

Bartłomiej Marszałek

Przyjeżdżam na szkolenie, gdzie głównym narzędziem będzie film i materiał video. I utwierdzam się, czy będzie projektor na sali. Tak, będzie. Czy będą krzesła ustawione w audytoryjny sposób. Tak, będą. Czy będzie możliwość przesuwania tych krzesel? Tak, będzie. Dobrze. Czego nie ma? Nie ma kabla do tego projektora.

Agata Otrębska

I? I co się dzieje?

Bartłomiej Marszałek

I w związku z tym przenosiliśmy telewizor, przenosiliśmy projektor, przenosiliśmy inny projektor. Oczywiście wszystko się działo w hotelu. No i koniec końców musieliśmy zmienić całą salę. I oczywiście szkolenie zaczęło się z dosyć dużym poślizgiem, więc to była taka jedna z wgtop, gdzie nie spodziewałem się, że muszę wozić kabel. Aczkolwiek potem wozilem i projektor, i kabel i przejściówkę.

Agata Otrębska

Tak, ja też kojarzę. Im wcześniejsze czasy, tym więcej problemów z przejściówkami mogło być. Natomiast dla mnie też wyzwaniem jest – jeżeli np. przygotowuję się, że będzie projektor i ekran i że będę mogła w tym projektorze włączyć taki przycisk freeze, czyli zamrozić pewien slajd i potem ewentualnie jeżeli potrzebuję coś zmienić – zmienić to w laptopie, ale okazuje się, że nie ma projektora, tylko jest ekran telewizyjny i mogę się do niego podpiąć kablem HDMI, ale wtedy to oznacza, że muszę pracować na dwóch ekranach. Na ekranie swojego komputera i na ekranie telewizora. A ja nie jestem do tego nawykła. i ja tego nie lubię. I jak tego nie wiedziałam, to jestem wnerwiona zaraz na samym początku. No ale trzeba mieć na to gotowość. Jak nie kabel, nie to nie telewizor, nie projektor. To co?

Bartłomiej Marszałek

To przykręcone do podłogi krzesła? W sensie...

Agata Otrębska



Dzwoni mi, znam. No.

Bartłomiej Marszałek

W sensie... Oczywiście. Jak najlepiej się pracuje na szkoleniu? Na szkolenie się najlepiej pracuje w grupie, w kręgu, gdzie krzesła są ustawione dookoła i mamy bezpośredni kontakt i możemy nawiązywać i również wtedy łatwo nam manewrować tą przestrzenią. No i przykręcone stoły z krzesłami – dosyć nieźle ograniczają tą przestrzeń. No bo krzesło jest przy stole, więc albo wtedy trzeba się zdecydować i rozszerzyć grupę szkoleniową dookoła tak, że jeden uczestnik musi krzyczeć do drugiego albo ścisnąć się z krzesłami pomiędzy stołami i ryzykować wtedy bardzo kameralną grupę. No i tak też wybrałem. W sensie powiedziałem: „będziemy teraz pracować intensywnie i potrzebujemy bezpośrednio, więc usiądziemy tak obok siebie w grupie, żeby było nam różniej”.

Agata Otrębska

Ciepło, okej. Sala potrafi zaskoczyć, bo to, co mnie czasami zaskakuje – niby wiem, że może się zdarzyć, ale mimo wszystko zawsze to jest wstrząsające doświadczenie, że wchodzę na salę i okazuje się, że to jest sala bez dostępu do światła dziennego. I niby w porządku. Są lampy, całkiem nawet nie najgorsze, ale jednak ma się poczucie, że się pracuje przez 8 godzin w jaskini. Więc siedzisz w tej jaskini i im później, tym smutniej. Ale to też wpływa na to, jak pracuje grupa, bo grupa oczywiście też odczuwa ten brak światła i wtedy też trzeba pracować podniesieniem poziomu energii, trochę ludzi podnieść z krzesel, trochę dać im możliwości ruchu, tak żeby potrafili się po prostu fizycznie łatwiej obudzić. Nie wiem, czy też masz takie doświadczenia?

Bartłomiej Marszałek

Od razu mi się przypomniało w bardzo świątecznym klimacie, kiedy jest zima i są okna nieszczelne. Czyli jest tam sala szkoleniowa, na której jest zimno i wtedy też trzeba pracować z ciepłem, ruchem, energizermi, bo nagle jak uczestnicy uczestniczki usiedli, to nagle pojawiają się koce, marynarki...

Agata Otrębska

Kurteczki...

Bartłomiej Marszałek

Kurtki... i te przerwy na ciepłą herbatę są bardziej potrzebne niż zazwyczaj.

Agata Otrębska



A czy jest jeszcze jakaś inna, około-szkoleniowa sytuacja? Jakaś może logistyczna? Coś związanego z materiałami? Co jeszcze się takiego może pojawić.

Bartłomiej Marszałek

Licząc czas na przejazd czy dojazd do sali szkoleniowej – oczywiście trzeba mieć zapas. Ja ten zapas w 90% zużywam na różne sytuacje. Jedną z takich sytuacji było poszukiwanie kawy, gdzie jadąc 300 kilometrów, zjechałem na aż trzy nieczynne stacje i w końcu, jak dojechałem już na szkolenie i użyłem ekspresu, który obsługa hotelowa przygotowała, to okazało się, że zalałem wszystko tą kawą, więc...

Agata Otrębska

Bo był niesprawny, rozumiem?

Bartłomiej Marszałek

...więc... tak. Prócz przygotowań do szkolenia, musiałem również powstrzymać uczestników, żeby nie rozlewali tego więcej. No i musiałem przemóc inaczej niż z kawą. To są takie sytuacje niespodziewane, śmieszne. I mogę opowiedzieć też o takim jednym rozwiązaniu, które mam – walizkowym.

Lifhack trenera: walizka z narzędziami i materiałami [00:06:22]

Agata Otrębska

To teraz lifehacki idą.

Bartłomiej Marszałek

Lifhack. Lifehack trenera numer jeden.

Agata Otrębska

Dawaj!

Bartłomiej Marszałek

Że jest walizka trenera, którą sobie stworzył z różnymi narzędziami. I to polega na tym, że w jakimś dyskoncie budowlanym bierze się walizkę, do której się wkłada wiertarki, śrubokręty, gwoździe itd.

Agata Otrębska

Ale nie na szkolenia, spokojnie, nie na nasze.

Bartłomiej Marszałek



W przypadku trenera się to wyciąga właśnie wszystko, wkłada przegródki i wkłada karteczki, długopisy, gumki, spinacze, oczywiście kartki A4, flamastry, naklejki, taśma malarska itd. itd. W związku z tym, jak już mam taką walizczkę, to po prostu trzymam ją w samochodzie i nie wyciągam.

Agata Otrębska

OK, to dawaj, dawaj!

Bartłomiej Marszałek

No właśnie. A czego Ty nie wyciągasz z samochodu?

Lifhack trenera: zawsze przygotowany bagażnik [00:07:11]

Agata Otrębska

I to jest właśnie to, co bym chciała powiedzieć, że mam świetną wiadomość dla wszystkich bałaganiarzy i bałaganiar – ja nie wyciągam z auta niczego. Znacząco, co tam włożę, to tam zostaje. W związku z tym ja mogę mieć tam tektury, kartony. Oprócz walizki, markerów, mam tony markerów, które tam są, papiery A4 kolorowe, białe... Wożę drukarkę. Na wszelki wypadek, taką małą, nie za dużą, ale zawsze się może przydać.

Bartłomiej Marszałek

Raz uratowała nam szkolenie.

Agata Otrębska

Tak. Przy wspólnym doświadczeniu tak było. Ale to się często przydaje, bo gdy ma się szkolenie dwudniowe, nagle jednego dnia okazuje się, że jest jakaś potrzeba, że warto ten drugi dzień trochę zmodyfikować, zmienić i przyda się, żeby coś wydrukować. Więc drukarka mnie nigdy nie zawodzi. Oczywiście z wszystkimi kablami, bo nie ma co liczyć na to, że kabel do drukarki czy kabel zasilający magicznie znajdzie się gdzieś w hotelu. Okej, to mamy takie...

Lifhack trenera: listwa zasilająca [00:08:05]

Bartłomiej Marszałek

To z dziwnych rzeczy – ja jeszcze wożę listwę zasilającą. Jak pracuję, no to lubię mieć laptopa, gdzie posługuję się prezentacją, włączam ją i akurat w tym miejscu, w którym chcę usiąść, nie ma gniazdka oczywiście. Jakby... Nie ma. I bardzo często



obsługa hotelowa albo nie ma, czy inna obsługa sali, nie dostarcza. Są różne sytuacje.

Agata Otrębska

Albo proponuję, żeby usiąść tam, gdzie gniazdko.

Bartłomiej Marszałek

Nie, nie! To musi się pan przesiąść tam! W związku z tym ja mam swoją listwę zasilającą ku uciechu również uczestników uczestniczek, bo sobie tam można doładować telefon.

Agata Otrębska

Hahaha, ok. I wtedy załatwiasz też ich problem. Okej. Lifehacki – walizka.

Bartłomiej Marszałek

Walizka.

Agata Otrębska

Woź ze sobą, listwę, zapas czasowy na dojazd.

Bartłomiej Marszałek

I drukarkę.

Agata Otrębska

A i drukarkę. Koniecznie. Jeżeli jesteś bałaganiarzem, bałaganiarą – nie wyładowuje niczego z samochodu. Na pewno się przyda. I dopilnuj, czy są przytwierdzone czy też nieprzytwierdzone krzesła do podłogi. Ale nawet jak Ci coś powiedzą, to nie wiesz na 100%. Bądź przygotowana na wszystko i przygotowany na wszystko.

Bartłomiej Marszałek

Tak. To apel. Przede wszystkim do wszystkich organizatorów szkoleń. Ludzi, którzy zamawiają szkolenia. Nie wybierajcie sal z przywierconymi stołami do podłogi.

Agata Otrębska

Tam nie da się zrobić dobrego, miękkiego szkolenia. Jeżeli macie jeszcze jakieś pytania, może macie takie sytuacje z własnego doświadczenia, którymi chcielibyście się podzielić, to zostawcie koniecznie informację w komentarzu. Zapraszamy Was



do subskrypcji kanału i zapraszajcie do nas znajomych, krewnych i znajomych królika. Im więcej nas w kanale, tym lepiej. Do zobaczenia!

Bartłomiej Marszałek

Wesołych Świąt!